

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) S.A z siedzibą w W. na rzecz B. W. kwotę 25537 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie do dnia 11 maja 2016 roku oraz pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu i przyjęciu, że powódka wygrała sprawę w całości.

Podstawę rozstrzygnięcia sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 12 marca 2016 roku po północy w Ł. pojazd powoda marki J. (...) o nr rej. (...) kierowany przez D. W. zatrzymał się na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) z uwagi na dostrzeżenie przez niego grupy pieszych. Kiedy znajdował się na skrzyżowaniu, w prawą stronę kierowanego przez niego pojazdu uderzył samochód marki F. (...) o nr rej. (...) kierowany przez B. K.. Przyczyną kolizji było niezachowanie należytej ostrożności przez B. K., który w chwili zderzenia pojazdów regulował odbiornik radiowy.

Na skutek kolizji konieczna okazała się wymiana przednich prawych drzwi, uszczelki przednich prawych drzwi, uszczelki wnęki przedniej WP, listwy przednich prawych drzwi, tapicerka przednich prawych drzwi, zestawu mocowania wykładziny drzwi, drzwi tylnych prawych, uszczelki tylnych prawych drzwi, podnośnika szyby tylnych prawych drzwi, uszczelki wnęki tylnej WP, listwy tylnych prawych drzwi, tapicerki tylnych prawych drzwi, zestawu mocowania wykładziny, ramy prawych drzwi, prawego stopnia, osłony belki prawej, prawej uszczelki ramy dachu, uszczelki wnęki koła tylnego prawego, osłony tylnej prawej.

Wskutek kolizji naprawić należało boczny prawy słupek oraz prawą szybę boczną.

Na skutek kolizji należało polakierować przednie prawe drzwi, tylne prawe drzwi, próg drzwi prawych, słupek boczny prawy oraz cieniować ścianę boczną tylną prawą oraz przedni prawy błotnik.

Stawkę za jedną roboczogodzinę dla prac blacharskich i lakierniczych przyjęto w wysokości 100 zł netto – jest to przeciętna stawka jaka obowiązywała na rynku usług motoryzacyjnych w pierwszym kwartale 2016 roku w zakładach bez autoryzacji. Ceny części zgodne z cenami oryginalnych części zamiennych sugerowanych przez generalnego importera w handlu detalicznym w cenniku z marca 2016 roku.

Wartość pojazdu w dniu szkody wynosiła 28 200 zł brutto, natomiast uzasadniony koszt naprawy pojazdu powódki wynosił 26 959,50 zł brutto. W pojeździe powódki nie wystąpiła szkoda całkowita i można go było skutecznie naprawić za kwotę niższą niż wartość rynkowa pojazdu.

Sprawca wypadku był ubezpieczony u L. S. C. de S. y (...) S.A. Oddział w (...) Oddział zakładu (...) de S. y (...) S.A. w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W dniu 16 września 2016 roku w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności przez oddział zagraniczny ubezpieczyciela nastąpiło przeniesienie portfela ubezpieczeń ubezpieczyciela do pozwanej.

W toku likwidacji szkody ubezpieczyciel przeprowadził oględziny pojazdu oraz sporządził kalkulację naprawy pojazdu nr (...) – 56, w której wskazano, że koszty naprawy pojazdu wynoszą 25 536,29 zł brutto. Ubezpieczyciel określił wartość pojazdu J. (...) o nr rej. (...) na kwotę 26 200 zł brutto. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, pismem z dnia 11 maja 2016 roku pozwany odmówił powodowi wypłaty odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu.

W konsekwencji dokonanych ustaleń Sąd Rejonowy uznał powództwo za uzasadnione na podstawie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.

Zdarzeniem będącym podstawą żądania przez powoda odszkodowania za szkodę w pojeździe była kolizja drogowa z dnia 12 marca 2016 roku, której sprawca był objęty ochroną ubezpieczeniową OC L. S. C. de S. y (...) S.A. Oddział w (...) Oddział zakładu (...) de S. y (...) S.A., której portfel ubezpieczeń następnie nabyła pozwana.

Oceniając zakres poniesionej przez powoda szkody Sąd I instancji odwołał się do dyspozycji art. 363 k.c. określającej zasady naprawiania szkody. Literatura przedmiotu wskazuje na dwa rodzaje naprawienia szkody, mianowicie poprzez przywrócenie stanu poprzedniego albo przez zapłatę określonej sumy pieniężnej. Obie formy są równoważne w tym znaczeniu, iż zmierzają do odwrócenia w dobrach i interesach poszkodowanego skutków zdarzenia wyrządzającego mu szkodę i przywrócenia – w znaczeniu prawnym – stanu, jaki by istniał, gdyby owo zdarzenie nie nastąpiło. O wyborze formy naprawienia szkody decyduje poszkodowany - art. 363 § 1 k.c. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, z dnia 4 sierpnia 2016 r., sygn. akt I ACa 269/16, numer (...)).

W myśl art. 363 § 1 k.c., suma pieniężna stanowiąca odszkodowanie odpowiadać ma wysokości szkody. Obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić (tak np. SN w uzasadnieniu uchwały z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. III CZP 68/01, opubl. w OSPiKA z 2002 roku, nr 7-8, poz. 103 oraz w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku, sygn. I CR 151/88, Lex 8894). Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił i czy w ogóle zamierza pojazd naprawić.

Szkoda jest rozumiana szeroko i obejmuje uszczerbek w dobrach i interesach poszkodowanego.

Analizując zakres uszkodzeń w pojeździe powoda jak i koszt naprawy samochodu Sąd Rejonowy odwołał się do wiedzy specjalistycznej z zakresu mechaniki pojazdowej i rekonstrukcji wypadków drogowych w kontekście całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego. Jak wynika z załączonej do akt sprawy opinii biegłego J. W., przy zastosowaniu obowiązującej w danym okresie stawki za roboczogodzinę w nieautoryzowanych zakładach naprawczych, całkowity koszt naprawy sprowadzał się do kwoty 26 959,50 zł brutto. Powód natomiast wnosił o zasądzenie z tego tytułu kwoty 25 537 zł, dlatego też taka kwota podlegała na jego rzecz zasądzeniu.

Rozstrzygnięcie o odsetkach z tytułu opóźnienia w wypłacie należnego powodowi odszkodowania zapadło na podstawie art. 817 k.c. i 481 § 1 k.c. Wymagalność roszczenia w stosunku do zakładu ubezpieczeń powstaje w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku, chyba że w powyższym terminie wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia jego odpowiedzialności lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe. W tych okolicznościach żądanie powoda zasądzenia odsetek od dnia 11 maja 2016 roku Sąd uznał za uzasadnione.

Na zasadzie art. 108 § 1 zdanie II k.p.c. szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawiono referendarzowi sądowemu przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik procesu i przyjęciu, że powódka wygrała proces w całości.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona pozwana, zarzucając:

I. nierozpoznanie istoty sprawy poprzez pominięcie i zaniechanie merytorycznego zbadania zarzutu pozwanego w zakresie braku odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 12 marca 2016 roku z uwagi na fakt, iż uszkodzenia pojazdu J. (...) o nr rej. (...) nie powstały w deklarowanych przez uczestników okolicznościach, który to zarzut był zarzutem najdalej idącym i wymagającym rozpoznania przez przystąpieniem do dokonania ustaleń w zakresie wysokości roszczenia, a w konsekwencji nieustalenie czy roszczenie powoda jest uzasadnione co do zasady;

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść wyroku, a to:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie jego istotnej części w postaci:

a. zeznań uczestnika zdarzenia B. K. oraz D. W. złożonych na rozprawie w dniu 2 marca 2019 roku w których zgodnie wskazali położenie powypadkowe pojazdów J. (...) o nr rej. (...) i F. (...) o nr rej. (...);

b. oświadczenia B. K., kierującego pojazdem F., złożonego w toku postępowania likwidacyjnego, w którym opisując okoliczności zdarzenia z dnia 12 marca 2016 roku, jednoznacznie stwierdził, że w czasie kolizji poruszał się z prędkością ok. 40 km/h (vide: oświadczenie z dnia 16 kwietnia 2016 roku) a które powinno stanowić podstawę ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie;

c. dokumentów znajdujących się w aktach szkody dnia 12 marca 2013 roku, nadesłanych przez (...) S.A z których wynika, iż część uszkodzeń deklarowanych jako powstałe w wyniku przedmiotowej kolizji, powstało w wyniku zdarzenia z dnia 12 marca 2016 roku;

d. tych części zeznań uczestników kolizji, w której wskazywali odmiennie co do szeregu okoliczności, w tym co do prędkości pojazdu J. i pojazdu F. lub zasłaniaли się niepamięcią, na co wskazywał także biegły w wydanej opinii;

e. faktu uniemożliwienia przeprowadzenia oględzin pojazdu F. poprzez dokonanie jego sprzedaży pięć dni po kolizji;

który to materiał po jego uwzględnieniu powinien prowadzić do wniosku, że uszkodzenia pojazdu J. (...) i F. (...) nie powstały w deklarowanych przez uczestników kolizji z dnia 12 marca 2016 roku okolicznościach;

2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie istotnej jego części w postaci wniosków opinii uzupełniającej biegłego dr inż. T. W. (1), w których wskazał, że :

a. przy prędkości pojazdu J. w wysokości 50 km/h obraz uszkodzeń musiałby być inny, bo pojazd J. musiałby prześlizgnąć się po przodzie pojazdu F.;

b. przy prędkości pojazdu F. powyżej 40 km/h, który uderzył w J., znacznie by się odbił; J. musiałaby zostać przesunięta, a F. na pewno wykonałby jakiś ruch pozderzeniowy;

c. aby nie przesunąć J. prędkość F. w chwili zderzenia musiałby być w granicach 20 km/ h;

d. przy prędkości 40 km/h i więcej J. musiałby się mocno przesunąć i stanąć do osi jezdni skośnie;

zatem przy deklarowanej prędkości położenie pozderzeniowe pojazdów J. i F. byłoby zupełnie różne od zadeklarowanego przez uczestników zdarzenia, którzy byli zgodni w tej kwestii;

3. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania przyczyn, dla których sąd uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 12 marca 2016 roku, a uszkodzenia pojazdów marki J. (...) i F. (...) powstały w deklarowanych okolicznościach;

III. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, poprzez uznanie, że roszczenie powódki zostało udowodnione podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że uszkodzenia pojazdów J. (...) nr rej. (...) oraz F. (...) o nr rej. (...) nie mogły powstać w deklarowanych przez uczestników zdarzenia okolicznościach, a zatem pozwany nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 12 marca 2016 roku

W konsekwencji, na podstawie art. 386 § 4 i 1 k.p.c. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie do powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za I i II instancję.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się do nich w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do kolejnych zarzutów apelacyjnych. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyte przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu nierozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy jako najdalej idącego. Jest on w ocenie Sądu Okręgowego chybiony.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. oznacza brak rozstrzygnięcia co do przedmiotu sprawy, wyznaczonego treścią i materialno-prawną podstawą żądania powoda, materialno-prawnymi bądź będącymi ich następstwem, procesowymi zarzutami pozwanego. Dochodzi do niego wtedy, gdy sąd zaniechał ich zbadania bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka jurysdykcyjna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, m.in. bezpodstawnie odmówił dalszego prowadzenia sprawy przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, przedwczesność powództwa bądź nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego przyjmując, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2019 r. V CZ 46/19, Legalis nr 2235944).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż zarzut pozwanego, jakoby nie ponosił on odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 12 marca 2016 roku opierał się na powziętych w toku postępowania likwidacyjnego wątpliwościach, wynikających z faktu wykazania w toku oględzin uszkodzonego pojazdu uszkodzeń statycznych, które nie mogły powstać w okolicznościach wskazanych przez uczestników zdarzenia, przedstawieniu przez uczestników zdarzenia w toku postępowania likwidacyjnego odmiennego i wykluczającego się przebiegu zdarzenia, odmowie lub unikaniu odpowiedzi na pytania dotyczące przebiegu kolizji i uszkodzeń pojazdów, odmowie udziału w oględzinach pojazdu. Zarzut ten został przez Sąd Rejonowy rozpoznany, bowiem na wniosek pozwanego biegły dr. inż. J. W. wydał opinie uzupełniające- jedną pisemną i dwie ustne. Co więcej, na wniosek pozwanego sąd dopuścił dowód z uzupełniających zeznań świadków D. W. i B. K. na rozprawie w dniu 12 marca 2019 roku. Zarzut zatem braku odpowiedzialności pozwanego został przez sąd I instancji zbadany z należytą wnikliwością.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 jest także chybiony.

Zgodnie z art. 233. § 1. k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

W doktrynie przyjmuje się, iż swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy). Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności (np. zachowanie świadka, autentyczność dokumentu, źródło informacji), które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (por. art. 328 § 2).

Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego.

Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie (por. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Brak jest podstaw do przyjęcia formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 30 listopada 1973 r., III CRN 291/73, Biul. SN 1974, nr 1, s. 3).

Za utrwalony uznać należy także pogląd, iż dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza poprzestanie na wyrażeniu odmiennej oceny poszczególnych dowodów oraz przedstawieniu własnej wersji zdarzeń, zdaniem strony prawdziwej, opartej na odmiennej od oceny dokonanej przez Sąd I instancji. Sądowej oceny materiału dowodowego nie wzrusza ani potencjalnie możliwa alternatywna ocena dowodów, czy też brak aprobaty dla oceny dokonanej przez sąd, do zakwestionowania której nie wystarczają także próby wykazania rzekomo właściwej intencji składanych przez świadków zeznań, czy też bezpodstawne zarzucanie dyskryminacji lub wybiórczego traktowania poszczególnych dowodów. Z istoty postępowania sądowego wynika konieczność dokonania selekcji poszczególnych dowodów pod względem istotności, a następnie dokonania ich oceny zgodnie z kryteriami wiedzy, logiki, doświadczenia życiowego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2018 r. III AUa 1652/16 LEX nr 2444509)

Powyższe uwagi uzupełnić należy stwierdzeniem, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. LEX nr 2388068 (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 września 2017 r. I ACa 195/17).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy uznaje za własny bez konieczności powielania.

Wprawdzie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest częściowo zasadny, jednak nie w stopniu uzasadniającym- zgodnie z wnioskiem pozwanego- wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

W orzecznictwie procesowe skutki niekompletności uzasadnienia orzeczenia sądowego podlegają niejednolitej ocenie. Według stanowiska liberalnego sporządzenie uzasadnienia niespełniającego ustawowych wymagań nie ma wpływu na wynik sprawy, trudno jest bowiem przyjąć, aby same błędy w uzasadnieniu orzeczenia, które jest sporządzane po wydaniu orzeczenia, mogły wpłynąć na wynik sprawy (zob. wyr. SN: z 1.7.1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999, Nr 15, poz. 482 i z 7.4.1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000, Nr 11, poz. 427). Podnosi się bowiem, że uzasadnienie wyroku nie jest elementem decyzyjnym rozstrzygnięcia sprawy, lecz stanowi sprawozdanie z procesu decyzyjnego sądu, którego wyrazem jest sentencja orzeczenia, więc jego treść (w tym ewentualnie braki) nie ma wpływu na rozstrzygnięcie sprawy (zob. wyr. SN z 12.5.2000 r., V CKN 45/00, L.). Przeważa jednak bardziej rygorystyczny, trafny pogląd, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC może być skuteczny, gdy zaskarżony wyrok z powodu wadliwości orzeczenia nie poddaje się kontroli apelacyjnej czy kasacyjnej (zob. np. post. SN z 13.12.2000 r., III CKN 309/99, L.). Jeżeli uzasadnienie orzeczenia sądu I instancji nie spełnia wymagań wskazanych w art. 328 § 2 KPC oraz gdy w braku podstawy faktycznej przyczyny rozstrzygnięcia w ogóle nie poddawałoby się ono weryfikacji, w tym co do prawidłowości subsumcji, to tak daleko idące wady uzasadnienia wyjątkowo należy zakwalifikować jako nierozpoznanie istoty sprawy uzasadniające uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (zob. np. post. SN z 7.11.2014 r., IV CZ 82/14, L.). Zarzut naruszenia art. 328 § 2 KPC może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej natomiast zupełnie wyjątkowo, kiedy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia, lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego [J. G., w: T. E. (red.), Kodeks, t. II, s. 62; zob. m.in. wyr. SN: z 27.6.2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, Nr 7, poz. 182; z 18.3.2003 r., IV CKN 1862/00, L.; z 16.10.2009 r., I UK 129/09, L. i z 2.3.2011 r., II PK 202/10, L.; post. SN z 21.11.2001

r., I CKN 185/01, L.]. Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu, sprawa zaś zostaje przekazana do ponownego rozpoznania [wyr. SN z 26.7.2007 r., V CSK 115/07, MoP 2007, Nr 17, s. 930; zob. też A. J., w: H. D., T. W. (red.), Kodeks, 2011, s. (...); S. D., A. Ł., Uzasadnianie orzeczeń, s. 31–34 i cyt. tam orzecznictwo].

Zauważyć należy, iż w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku próżno doszukać się choćby krótkiego wywodu dotyczącego zarzutów pozwanego w kwestii jego braku odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 12 marca 2016 roku. Ocena materiału dowodowego jest zaś lapidarna i nie odnosi się w ogóle do rozbieżności w zeznaniach świadków D. W. i B. K.. Ustalony jednak przez Sąd I instancji stan faktyczny pozwala na kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia.

W orzecznictwie przyjmuje się, iż w razie stwierdzenia uchybienia sądu I instancji polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku z naruszeniem wymagań określonych w art. 328 § 2 k.p.c. sąd II instancji ma obowiązek odpowiedniej sanacji tego uchybienia, w szczególności poprzez uzupełnienie w uzasadnieniu własnego orzeczenia dostrzeżonych braków w ocenie dowodów przeprowadzonych w sprawie przez sąd I instancji, czy też poprzez uzupełnienie niedostatków w zakresie oceny prawnej ustalonego w sprawie stanu faktycznego (zob. post. SN z 16.11.2012 r., III CZ 83/12, L.), co niniejszym Sąd Okręgowy czyni.

Należy stwierdzić, iż wątpliwości pozwanego co do kwestii jego odpowiedzialności w sprawie nie potwierdził zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Przede wszystkim, z pierwszej opinii pisemnej biegłego sądowego dr inż. J. W. wynikało jednoznacznie, iż nie można wykluczyć, że do kolizji samochodów marki J. (...) nr rej. (...) oraz F. (...) o nr rej. (...) doszło w okolicznościach wskazywanych przez uczestników zdarzenia. Biegły dostrzegł wprawdzie, że szyba drzwi przednich prawych nie mogła ulec uszkodzeniu w zdarzeniu, jednak okoliczność ta nie była kwestionowana przez powódkę i jako sama nie wystarcza do przyjęcia, iż do uszkodzeń pojazdów nie mogło dojść w deklarowanych przez uczestników zdarzenia okolicznościach.

Co do rzekomych rozbieżności w zeznaniach uczestników zdarzenia stwierdzić należy, iż nie są one tak znaczne jak przedstawia to pozwany. Istotnie istnieją rozbieżności w zakresie prędkości obu pojazdów w chwili zdarzenia. Dotyczą one jednak jedynie zeznań świadka B. K.. Wprawdzie D. W. zeznał, iż jechał przed zdarzeniem z prędkością mniejszą niż 50 km/h, jednak jednocześnie zarówno w postępowaniu likwidacyjnym, jak i w toku postępowania przed sądem I instancji konsekwentnie twierdził, iż został uderzony w prawy bok swego pojazdu przez pojazd marki F. (...) w momencie kiedy stał na skrzyżowaniu przepuszczając pijaną młodzież idącą po pasach lub też się toczył. Odnośnie natomiast zeznań B. K. to zauważyć należy, iż zarówno w postępowaniu likwidacyjnym jak i rozpoznawczym twierdził, iż do zdarzenia doszło kiedy regulował radio i że pojazd J. (...) zobaczył w zasadzie w momencie gdy w niego uderzył. Tym samym bardzo wątpliwa jest wiarygodność jego twierdzeń jakoby w momencie zderzenia jechał z prędkością ok. 40 km/h. Regulując radio nie mógł bowiem patrzeć na prędkościomierz, nadto w momencie skupienia się na tak drobiazgowej czynności jak regulacja radia kierowca z reguły zwalnia, mając świadomość, iż nie kontroluje drogi przed nim. Odnośnie zaś niepamięci świadków co do podanych okoliczności to jest ona zrozumiała, bowiem zeznawali oni rok po zdarzeniu, zaś ponownie- w 3 lata po zdarzeniu. Sam zaś fakt, iż B. K. sprzedał pojazd F. (...) w cztery dni po zdarzeniu nie może przesądzać, że w sprawie doszło do zdarzenia pozorowanego. W aktach sprawy znajduje się umowa sprzedaży pojazdu. Co także istotne, choć pozwany powziął tak istotne wątpliwości co do swej odpowiedzialności na etapie postępowania likwidacyjnego, do dnia orzekania nie zgłosił ich organom ścigania. W ocenie Sądu Okręgowego, gdyby wątpliwości te miały solidne postawy, pozwany na pewno z takiej możliwości by skorzystał.

Co także istotne, biegły dr. inż. J. W. w swej opinii ustnej uzupełniającej złożonej na rozprawie w dniu 12 marca 2019 roku stwierdził, iż jedynie w przypadku prędkości pojazdu F. (...) powyżej 20 km/h pojazd ten wykonałby jakiś ruch pozderzeniowy, zaś J. (...) musiałby się mocno przesunąć i stanąć skośnie do osi jezdni.

W konsekwencji, zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione przez pozwanego w apelacji są bezzasadne. Tym samym chybione są zarzuty naruszenia prawa materialnego. Skoro bowiem pozwany w dacie zdarzenia udzielał ochrony ubezpieczeniowej sprawcy zdarzenia B. K., to jego odpowiedzialność opiera się na art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W konsekwencji, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powódki ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804)